

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Rejonowego w Dębicy

z dnia 26 czerwca 2019r.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 10 września 2018 roku około godziny 10.40 obwiniony W. C. (1) kierował ciągnikiem rolniczym marki Z. o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej nr (...) w kierunku miejscowości T.. Jako pasażer w tym ciągniku rolniczym jechał kolega obwinionego W. M. (1). Do tego ciągnika rolniczego przyczepiona była przyczepa, która nie miała przeglądu, a na której znajdowało się drzewo, które wystawało poza tylną burtę oraz ponad wysokość burt. W. C. (1) w miejscowości P. – P. miał zamiar skręcić w lewo z drogi wojewódzkiej nr (...) na drogę leśną.

Dowód: wyj. obw. W. C. k. 36, 74-75, 76.

W tym samym czasie za ww. ciągnikiem rolniczym marki Z. o nr rej. (...) po drodze wojewódzkiej nr (...) poruszał się pojazd ciężarowy marki S. o nr rej. (...), którym kierował W. M. (2), a który zbliżał się do ciągnika rolniczego kierowanego przez obwinionego.

Dowód: zezn. św. W. M. k. 41, 75-76.

W. M. (2) widząc, że obwiniony porusza się prosto kierowanym przez siebie ciągnikiem rolniczym i jedzie swoim pasem ruchu, postanowił, że go wyprzedzi. W związku z tym w odległości około 40 metrów od ciągnika zjechał na lewy pas ruchu i był w fazie wyprzedzania tego pojazdu, bowiem widział, że obwiniony W. C. (1) cały czas jedzie prosto swoim pasem ruchu. W. M. (2) znajdując się w fazie wyprzedzania tego pojazdu w odległości około 24 metrów od tego ciągnika zauważył, iż ciągnik rolniczy kierowany przez obwinionego rozpoczyna skręt w lewo, a więc wjeżdża na pas ruchu, którym się poruszał. Do zdarzenia doszło na lewym pasie ruchu w wyniku tego, iż obwiniony wykonując manewr skrętu w lewo nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu kierującemu pojazdowi ciężarowemu marki S. o nr rej. (...), którym kierował W. M. (2), a który w tych warunkach drogowych potrzebował około 54,5 metra na zatrzymanie pojazdu, aby uniknąć zdarzenia. W miejscu zdarzenia droga biegnie prostym i płaskim odcinkiem oraz posiada asfaltową jezdnię o szerokości 7,1 metra.

Dowód: zezn. św. W. M. k. 41, 75-76, szkic miejsca wypadku k. 5, opinia biegłego I. R. k. 98-125, zdjęcia k.81, płyty DVD-R k. 81, 87.

W. M. (2) bezpośrednio przed zdarzeniem nie widział, aby w ciągniku rolniczym marki Z. był włączony kierunkowskaz.

Dowód: zezn. św. W. M. k. 41, 75-76.

T. M. i W. M. (1) widzieli, iż w tym ciągniku rolniczym był włączony kierunkowskaz.

Dowód: zezn. św. T. M. k. 30, 76, zezn. św. W. M. k. 76-77.

Natomiast sam obwiniony przyznał, iż ten kierunkowskaz w tym ciągniku rolniczym włączył w odległości około 20, 30 metrów od chwili, gdy zaczął skręcać w lewo.

Dowód: wyj. obw. W. C. k. 74-75.

W chwili zdarzenia zarówno W. C. (1) jak i W. M. (2) byli trzeźwi.

Dowód: protokoły badań stanu trzeźwości k. 3, 4.

Uszkodzenia pokolizyjne ciągnika rolniczego marki Z. o nr rej. (...) obejmowały lewy bok ciągnika, m.in. urwane zostało lewe przednie koło, rozbity został lewy przedni kierunkowskaz i wgniecione i zarysowane zostały drzwi kierowcy. Natomiast uszkodzenia pokolizyjne samochodu ciężarowego marki S. o nr rej. (...) obejmowały prawe przednie naroże kabiny ciągnika siodłowego z przejściem deformacji na prawy bok kabiny. Został rozbity, m.in.: prawy przedni reflektor, prawe zewnętrzne lustro i prawe zewnętrzne nadkole.

Dowód: protokoły oględzin pojazdów k. 6-7, 8-9, zdjęcia k. 10-21, płyty DVD-R k. 81, 87.

W. C. (1) ma 33 lata. Posiada wykształcenie średnie, z zawodu jest mechanikiem samochodowym. Jest żonaty, nie posiada dzieci na utrzymaniu. Nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie i odwykowo. Był karany za naruszenie przepisów ruchu drogowego.

Dowód: dane osobopoznawcze k. 74, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 38.

Obwiniony W. C. (1) w trakcie czynności wyjaśniających nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu wykroczenia i wyjaśnił, iż w dniu 10 września 2018 roku około godziny 10.40 na drodze (...) w kierunku miejscowości T. jechał wraz z kolegą W. M. (1) ciągnikiem rolniczym marki Z. o numerze rejestracyjnym (...). Do ciągnika miał założoną przyczepę, na której było przewożone drzewo. Na prostym odcinku drogi w miejscowości P.-P. jechał za nim samochód osobowy, a w oddali za nim jechał kolejny pojazd, którym był samochód ciężarowy. Po krótkiej chwili został wyprzedzony przez samochód osobowy. Natomiast po przejechaniu około 30 metrów postanowił wykonać manewr skrętu w lewo w drogę leśną. Przed skręceniem sygnalizował manewr skrętu w lewo poprzez włączenie lewego kierunkowskazu. Ponadto zjechał do środka jezdni, bowiem chciał skręcić w lewo. Popatrzył się również w lustro, aby upewnić się, że nikt go nie wyprzedza. Po upewnieniu się, że nikt go nie wyprzedza zaczął skręcać w lewo. Wykonując już manewr skrętu w lewo popatrzył w lustro i widział, że środkiem jezdni jedzie samochód ciężarowy, który zaczyna go wyprzedzać. Widząc, że kierowca tego samochodu nie zdąży wyhamować postanowił odbić kierownicą w prawo i w pewnym momencie usłyszał pisk hamulców, a następnie poczuł uderzenie w lewą stronę ciągnika rolniczego. Po zdarzeniu, z samochodu ciężarowego wyszedł kierowca, który zaczął krzyczeć na niego, iż to jego wina.

Obwiniony W. C. (1) słuchany na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż przed podjęciem manewru skrętu w lewo z drogi wojewódzkiej nr (...) w drogę leśną w odległości około 20, 30 metrów włączył kierunkowskaz. W ciągniku miał również boczne lusterka, więc widział, że za nim jechał najpierw samochód osobowy, a dopiero za tym samochodem osobowym, jechała ciężarówka marki S.. Najpierw wyprzedził go ten samochód osobowy i wtedy włączył kierunkowskaz. Co prawda widział zbliżającą się ww. ciężarówkę, ale sądził, że zdoła skręcić przed tym pojazdem. Gdy ciągnik, którym kierował był w fazie skręcania w lewo to zauważył, iż ta ciężarówka marki S. wyprzedza go, odbił jeszcze kierownicą w prawo, a następnie ten pojazd marki S. uderzył w bok ciągnika.

Sąd uznał wyjaśnienia obwinionego W. C. (1) za niewiarygodne w zakresie w jakim kwestionuje on popełnienie przez siebie zarzucanego mu wykroczenia. Przeczy temu zebrany materiał dowodowy w sprawie, w szczególności depozycje W. M. (2) i pisemna opinia biegłego I. R. (2), który w sposób stanowczy i rzetelny wykazał, iż obwiniony W. C. (1), kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. rozpoczął skręt w lewo z drogi wojewódzkiej nr (...) na drogę leśną bez rozpoznania sytuacji ruchowej na pasie ruchu, który zamierzał przeciąć. Należy wskazać, iż na obwinionym, który w chwili zdarzenia skręcał w lewo z drogi wojewódzkiej nr (...) na drogę leśną ciążył obowiązek zachowania szczególnej ostrożności i w związku z tym powinien przede wszystkim ustąpić pierwszeństwa przejazdu pojazdom znajdującym się na tym pasie ruchu, który zamierzał przeciąć, a więc również W. M. (2) kierującemu samochodem ciężarowym marki S.. Z opinii biegłego I. R. (2) jednoznacznie wynika, iż obwiniony rozpoczął manewr skrętu w lewo przemieszczając się bezpośrednio na tor ruchu samochodu kierowanego przez W. M. (2), który znajdował się w zaawansowanej fazie wyprzedzania tego traktora rolniczego. Jak wykazał biegły I. R. (2), W. M. (2) zaczął wjeżdżać na lewy pas ruchu w odległości 40 metrów od kierującego traktorem rolniczym marki Z. obwinionego W. C. (1), a który wówczas jeszcze jechał prosto kierowanym przez siebie traktorem. Natomiast jak wynika z tej opinii, obwiniony w odległości 24

metrów od jadącego już lewym pasem W. M. (2) rozpoczął manewr skrętu w lewo, a co spowodowało, że w takich okolicznościach drogowych, W. M. (2) nie miał możliwości uniknięcia zdarzenia, skoro jak również ustalił biegły przy prędkości z jaką wówczas się poruszał ww. potrzebował około 54,5 metra na zatrzymanie samochodu ciężarowego marki S. przed ciągnikiem rolniczym. W tym miejscu należy wskazać, iż jak wynika z ustaleń biegłego, W. M. (2) poruszał się prędkością około 68 km/h, zaś prędkość dopuszczalna na tym odcinku wyniosła 90 km/h. Zatem w takich okolicznościach nie ulega wątpliwości, iż gdyby faktycznie obwiniony w sposób prawidłowy poruszał się kierowanym przez siebie ciągnikiem rolniczym to do zdarzenia nie doszłoby. Niewątpliwie z wyjaśnień obwinionego i jego kolegi W. M. (1), który jechał w tym ciągniku, a także z zeznań ojca W. T. M. wynika, iż W. C. (1) sygnalizował zamiar skrętu w lewo poprzez włączenie kierunkowskazu, jednak należy podkreślić, iż jeżeli faktycznie był włączony kierunkowskaz w ciągniku rolniczym to obwiniony musiał go włączyć bezpośrednio przed zdarzeniem, gdy nie było już możliwości uniknięcia zdarzenia, skoro przecież kierując się logiką, wiedzą i doświadczeniem życiowym należy wskazać, iż gdyby faktycznie W. M. (2) widział ze znacznej odległości, iż W. C. (1) zamierza skręcać w lewo to chociażby mógł ponownie wrócić na swój pas ruchu, mając świadomość, że obwiniony będzie skręcał. Co więcej należy wskazać, iż do ciągnika rolniczego marki Z. była przyczepiona przyczepa, która nie dość, iż nie miała przeglądu, czego sam nie kwestionował obwiniony, to na tej przyczepie znajdowało się również drzewo, wystające poza burty (zdjęcia, m.in. k. 13, 14), a więc to wystające drzewo poza burty powodowało, że jadący za tym ciągnikiem rolniczym W. M. (2) w trakcie wyprzedzania tego pojazdu mógł po prostu nie widzieć, iż w tym ciągniku rolniczym jest włączony kierunkowskaz. Nadto nawet uznając, iż W. M. (2) bezpośrednio przed zdarzeniem widział ten włączony kierunkowskaz w ciągniku rolniczym marki Z. to należy podkreślić, iż przecież sam W. C. (1) przyznał, że włączył ten kierunkowskaz jakieś 20,30 metrów przed zamiarem skrętu w lewo, a więc w chwili, gdy jak wynika z opinii biegłego I. R. (2) nie było możliwości uniknięcia zdarzenia, bowiem w tych warunkach drogowych, kierujący samochodem ciężarowym marki S. potrzebował aż około 54, 5 metra, aby przejechać bezkolizyjnie.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania W. M. (2), który w sposób spójny, jasny i logiczny wskazał na przebieg zdarzenia. Nie ulega przecież wątpliwości, iż gdyby faktycznie obwiniony zachował się zgodnie z przepisami prawa o ruchu drogowym to do zdarzenia by nie doszło i kierowcy przejechaliby bezkolizyjnie. Brak jest okoliczności podważających treść tych deprecji.

Sąd dał wiarę zeznaniom T. M. i W. M. (1), którzy potwierdzili, iż w ciągniku rolniczym marki Z. był włączony kierunkowskaz, przy czym sam obwiniony przyznał, iż zamiar skrętu zaczął sygnalizować około 20, 30 metrów przed skręceniem w lewo z drogi (...) na drogę leśną, a więc gdy nie było możliwości uniknięcia już zdarzenia, o czym mowa była powyżej. Zatem świadkowie musieli widzieć, iż ten kierunkowskaz był włączony w chwili, gdy nie było możliwości już uniknięcia zdarzenia.

Zeznania Z. S., który jak sam przyznał nie był naocznym świadkiem zdarzenia nie mogły przyczynić się do ustaleń faktycznych w sprawie.

Sąd uznał w pełni za wiarygodną opinię pisemną biegłego z zakresu rekonstrukcji wypadków drogowych I. R. (2), który po dogłębnej i skrupulatnej analizie materiału dowodowego, sprecyzował jasne i rzeczowe wnioski, z których w sposób jednoznaczny wynika, że sytuację kolizyjną stworzyło błędne zachowanie obwinionego W. C. (1), który kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. z przyczepą rozpoczął skręt w lewo bez rozpoznania sytuacji ruchowej na drodze, w szczególności czy na pasie ruchu, który zamierzał przeciąć nie znajduje się inny pojazd. Tymczasem z jednoznacznych ustaleń biegłego I. R. (2) wynika, iż obwiniony rozpoczynając manewr skrętu w lewo, znajdował się zaledwie w odległości około 24 metrów przed znajdującym się już na lewym pasie ruchu w zaawansowanej fazie wyprzedzania samochodu marki S., zaś w tych warunkach drogowych kierujący tym samochodem ciężarowym marki S. W. M. (2) potrzebował aż około 54, 5 metra na zatrzymanie samochodu przed ciągnikiem rolniczym, który wjechał w sposób nieprawidłowy na jego tor ruchu. Niewątpliwie z opinii biegłego wynika, iż kierujący samochodem ciężarowym marki S. w początkowej fazie wjazdu na lewy pas ruchu w odległości około 40 metrów od ciągnika rolniczego kierowanego przez obwinionego wjechał na linię podwójną ciągłą, ale nie zmienia to w niczym okoliczności najistotniejszych, a więc tego, iż gdyby W. C. (1) ustąpił pierwszeństwa przejazdu to przecież do zdarzenia by nie doszło. Również z jednoznacznych ustaleń biegłego wynika, iż prędkość samochodu ciężarowego marki S. w chwili zdarzenia wyniosła

około 68 km/h, a skoro prędkość dopuszczalna w tym miejscu wynosiła do 90 km/h to jest oczywiste, że prędkość ta była jak najbardziej dopuszczalna w miejscu zdarzenia.

W ocenie Sądu, pisemna opinia biegłego I. R. (2) jest jasna, rzetelna i w sposób wyczerpujący odpowiada na wszystkie postawione biegłemu pytania.

Dokumenty, protokoły oraz fotografie, również te znajdujące się na płytach DVD-R oraz znajdujące się w aktach sprawy nie budzą żadnej wątpliwości ani co do formy, ani co do treści.

SĄD ROZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Obwiniony W. C. (1) swoim zachowaniem zrealizował znamiona wykroczenia z art. 86 § 1 kw.

Wykroczenia z art. 86§1 kw dopuszcza się ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu nie zachowując należytej ostrożności, powoduje zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Uczestnik ruchu drogowego powinien zachować należyłą ostrożność. W art. 3 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku Prawo o ruchu drogowym nałożony został obowiązek zachowania ostrożności lub szczególnej ostrożności, unikania wszelkiego działania lub zaniechania, które mogłyby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę. Każdy uczestnik ruchu drogowego jest obowiązany do zachowania ostrożności, czyli do postępowania uważnego, przezornego, stosowania się do sytuacji istniejącej na drodze.

Przeprowadzone w sprawie postępowanie dowodowe wykazało, iż W. C. (1) w dniu 10 września 2018 roku około godziny 10: 40 na drodze (...) w miejscowości P.-P. kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. o nr rej. (...) spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym w ten sposób, że podczas wykonywania manewru skrętu w lewo z drogi (...) na drogę leśną, nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi ciężarowemu marki S. o nr rej. (...) przez który był wyprzedzany, doprowadzając do zderzenia i uszkodzenia pojazdów.

Obwiniony kierując ciągnikiem rolniczym marki Z. w dniu zdarzenia i mając zamiar skręcić z drogi (...) w drogę leśną powinien ustąpić pierwszeństwa przejazdu m.in. pojazdowi jadącym za nim, a więc również W. M. (2), który w tym czasie kierował samochodem ciężarowym marki S., a rozpoczął wykonywanie manewru wyprzedzania. Tymczasem ze gromadzonego materiału dowodowego w sprawie, w tym przede wszystkim z zeznań W. M. (2) i opinii biegłego I. R. (2) wynika, że to obwiniony stworzył potencjalną sytuację kolizyjną, bowiem rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo z drogi (...) na drogę leśną w odległości około 24 metrów, zaś z jednoznacznych ustaleń biegłego wynika, iż w tych warunkach drogowych W. M. (2) potrzebował około 54, 5 metra na zatrzymanie samochodu ciężarowego marki S. przed ciągnikiem rolniczym, który znajdował się na jego pasie ruchu. Powyższe zachowanie obwinionego było niezgodne przede wszystkim z art. 22 ust. 1 Ustawy prawo o ruchu drogowym, który to przepis wskazuje, iż kierujący pojazdem może zmienić kierunek jazdy lub zajmowany pas ruchu tylko z zachowaniem szczególnej ostrożności. A więc W. C. (1) zarzucanego mu czynu dopuścił się nieumyślnie, zdarzenie wynikło z zaniedbania obowiązku zachowania ostrożności i należytej obserwacji sytuacji na drodze.

Obwiniony jest osobą dorosłą, posiadającą prawo jazdy i odpowiedzialność doświadczenie życiowe, a więc zdawał sobie sprawę z konsekwencji faktycznych i prawnych swojego zachowania. Stopień winy obwinionego uznać należy za przeciętny (działał on nieumyślnie).

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu jest znaczny, gdyż zdarzenie miało miejsce na drodze publicznej, a w wyniku zdarzenia dwa pojazdy uległy uszkodzeniu.

Wymierzona obwinionemu kara 400 złotych grzywny jest sprawiedliwa i adekwatna do stopnia zawinienia obwinionego i stopnia społecznej szkodliwości przypisanego mu czynu. Należy wskazać, iż zachowanie obwinionego jako kierowcy było wysoce nieodpowiedzialne, skoro nie zachował wymaganej przepisami szczególnej ostrożności w czasie wykonywania manewru skrętu w lewo wjeżdżając na pas ruchu samochodu ciężarowego marki S. powodując, iż

nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu pojazdowi ciężarowemu przez który był wyprzedzany. Orzeczona kara przyczyni się do kształtowania świadomości prawnej obwinionego. Powinien zdać sobie sprawę z naganności swego czynu i konieczności postępowania zgodnie z porządkiem prawnym. Orzeczona kara unaocznia obwinionemu, że popełnianie wykroczeń jest nieopłacalne oraz, że wiąże się z represją karną. Wymierzona obwinionemu kara spełni także swe cele w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Mając na uwadze sytuację majątkową obwinionego Sąd zasądził od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 937, 60 złotych czyli w 1/2 części tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych i zwolniono go od opłaty.